

# Polscy jeźdźcy na Igrzyskach Olimpijskich w latach 1912—1976

Antoni Święcki



Pierwszy medal olimpijski w konkurencjach jeździeckich dla barw Polski zdobył por. Adam Królikiewicz na Pikadorze. Na VIII IO w Paryżu w 1924 r. w Pucharze Narodów zdobył indywidualnie brązowy medal (ze zbiorów W. Pruskiego)

**Każdorazowo w okresie poprzedzającym Igrzyska Olimpijskie wzrasta zainteresowanie historią występów polskich jeźdźców na poprzednich Olimpiadach. Wychodząc naprzeciw tym zainteresowaniom podaję w dużym skrócie wyniki dotychczasowych zmagañ naszych jeźdźców, pokazane na tle wyników tych ekip, które zajęły medalowe i punktowane miejsca.**

Polscy jeźdźcy reprezentowali po raz pierwszy nasz kraj już w 1912 r. na Olimpiadzie w Sztokholmie. Startowali tam dwaj Polacy — Karol Rómmel i Sergiusz Zahorski, wtedy wchodzący w skład ekipy rosyjskiej. K. Rómmel, wówczas 24-letni podporucznik, startował na kozackim koniu Ziablik, zajmując w konkursie skoków 9-te miejsce. S. Zahorski, wówczas w randze majora, startując na polskiej hodowli kłaczy Bandura zajął 11 miejsce.

Po raz pierwszy konkurencja jeździecka przewidziana była na III Igrzyskach Olimpijskich w 1900 r. w Paryżu. Rozegrany tam był jednak tylko indywidualny konkurs ujeżdżenia. W dwóch następnych

Olimpiadach nie zaplanowano konkurencji jeździeckich. Dopiero w 1912 r. w Sztokholmie rozegrane były zawody w trzech konkurencjach jeździeckich: WKKW (zwanego wtedy „Championatem konia”), skokach przez przeszkody i ujeżdżeniu; pierwsza i druga konkurencja rozgrywane były jako zespołowe i indywidualne, zaś ujeżdżenie (do 1924 r. włącznie) tylko indywidualnie.

Po odzyskaniu w 1918 r. przez Polskę niepodległości szybko zaczął się u nas rozwijać sport jeździecki, przede wszystkim wśród oficerów broni konnych wojska polskiego. I oto pierwszą nadarzącą się okazją do zaprezentowania polskiego jeździectwa na arenie światowej były VII Igrzyska Olimpijskie, które miały się odbyć w 1920 r. w Antwerpii (Belgia).

Przygotowaniami naszych jeźdźców zajęły się władze wojskowe, które w początku 1920 r. powołały olimpijską grupę jeździecką, przygotowującą się w Warszawie. Wyjazd polskich jeźdźców do Antwerpii nie doszedł do skutku, ponieważ jeźdźcy ci zostali skierowani na front. Zaraz jednak po zakończeniu wojny przystąpiono do rozwijania naszego jeździectwa, a zwłaszcza doskonalenia umiejętności ówczesnej czołówki. Ogromną rolę odegrało w tym działające od 1920 r. Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu, gdzie od 1922 r. pracował jako instruktor por. Leon Kon, który zajął się szkoleniem grupy olimpijskiej. Drugą grupę olimpijską, istniejącą przy 1 Pułku Szwoleżerów w Warszawie, prowadził mjr Karol Rómmel.

Sukcesy osiągnęte przez polskich jeźdźców w 1923 i na początku 1924 r. na hipodromach zachodnioeuropejskich (Nicea, Lucerna) świadczyły o ich dobrym przygotowaniu i o szansach na sukcesy podczas nadchodzących Igrzysk Olimpijskich w Paryżu.

VIII Igrzyska Olimpijskie w Paryżu w 1924 r. Nasi jeźdźcy startowali tani w Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego (Championat Konia) oraz konkursie skoków przez przeszkody (Puchar Narodów).

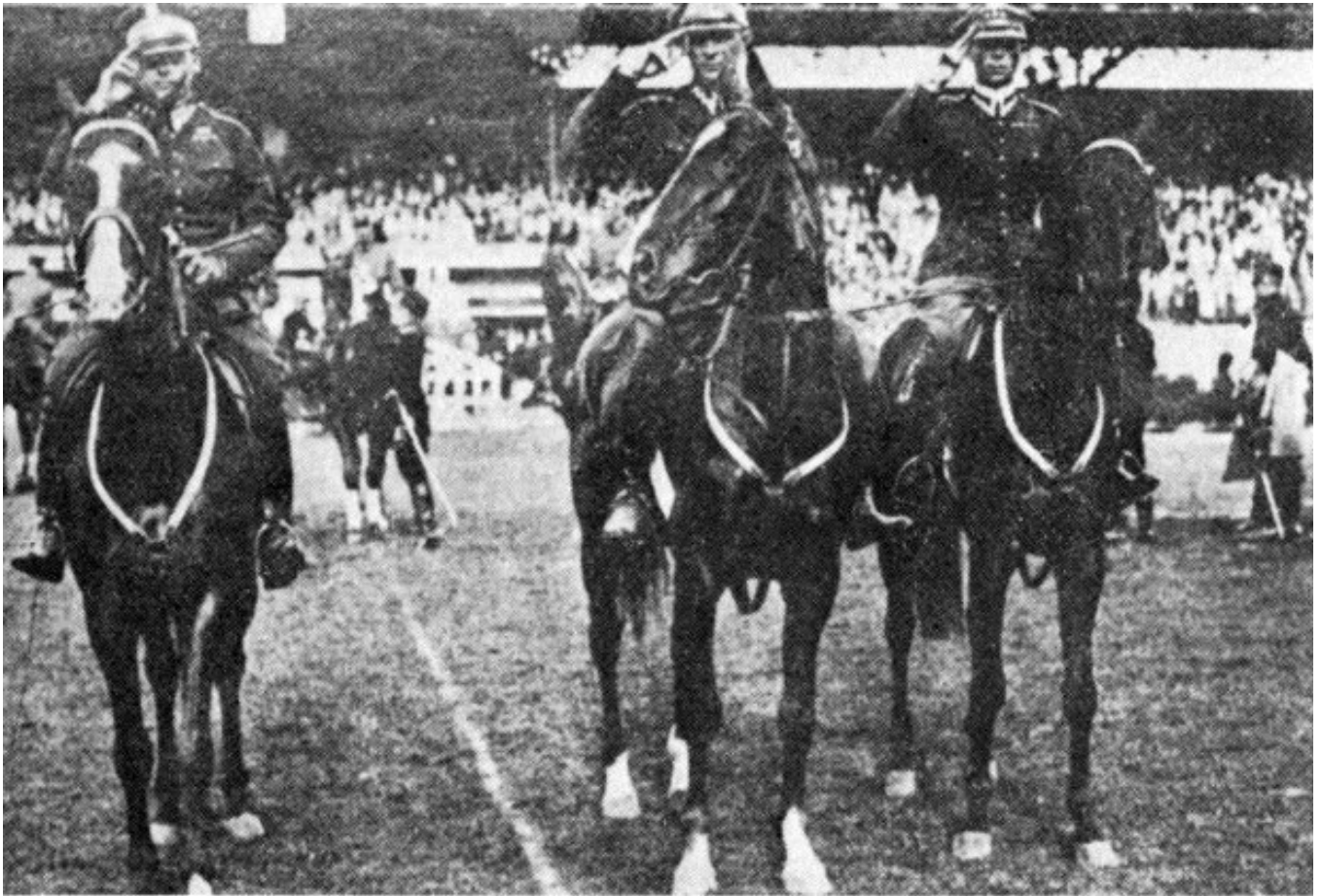
W Championacie Konia, rozegranym w dniach od 21 do 26 lipca, startowało 46 zawodników z 13 krajów, a w tym 10 ekip stanowiło reprezentacje państwowe. Polskę reprezentowali: mjr Tadeusz Komorowski na wał. Amon, ppłk Karol Rómmel na wał. Krechowiak, rtm. Kazimierz Rostwo Suski na kl. Lady i por. Kazimierz Szosland na kl. Helusia. Zwycięstwo i złoty medal wywalczyła ekipa holenderska, medal srebrny — Szwecja i medal brązowy — Włochy; dalsze miejsca zajęły: IV — Szwajcaria, V — Belgia, VI — W. Brytania i VII — Polska. Indywidualnie medale zdobyli: złoty — Van der Voort van Zijp (Holandia) na Silver Piece, srebrny — Korkenbjerg (Dania) na Meteor i brązowy — Doak (USA) na Pathfinder. Polacy zajęli miejsca: 10. K. Rómmel, 23. K. Szosland, 24. K. Rostwo Suski i 26. T. Komorowski.

W konkursie skoków przez przeszkody — Pucharze Narodów, rozegranym 27 lipca, startowało 43 zawodników z 15 państw, w tym 11 ekip stanowiło reprezentacje państwowe. Polskę reprezentowali: rtm. Zdzisław Dziadulski na Zefirze, por. Adam Królikiewicz na Pikadorze, ppłk Karol Rómmel na Faworycie i por. Kazimierz Szosland na Jacku. Pierwsze miejsce i złoty medal wywalczyła ekipa Szwecji, medal srebrny — ekipa Szwajcarii i medal brązowy — ekipa Portugalii. Dalsze miejsca zajęły: IV — Belgia, V — Włochy, VI — Polska, VII — W. Brytania i VIII Hiszpania. Indywidualnie medale zdobyli: złoty por. A. Gemuseus (Szwajcaria) na Lucette, srebrny — por. F. Lequio (Włochy) na Trebecco i brązowy — por. Adam Królikiewicz (Polska) na Pikadorze. Pozostali Polacy zajęli miejsca: 10. K. Rómmel, 28. Z. Dziadulski i 32. K. Szosland. Por. Adam Królikiewicz był pierwszym przedstawicielem polskiego jeździectwa, który zdobył medal olimpijski.

IX Igrzyska Olimpijskie w Amsterdamie w 1928 r. Nasi jeźdźcy startowali tam we Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego oraz konkursie skoków przez przeszkody (Puchar Narodów).

W WKKW, rozegranym w dniach 8—11 sierpnia, startowały reprezentacje 17 państw oraz kilku jeźdźców indywidualnie. Polskę reprezentowali: rtm. Michał Antoniewicz na kl. Moja Miła, ppłk Karol

Rómmel na kl. Doneuse i rtm. Józef Trenkwald na wał. Lwi Pazur; jeźdźcem rezerwowym był rtm. Henryk Dobrzański na kl. Fucase. Zwycięstwo i złoty medal wywalczyła Holandia, srebrny — Norwegia, a medal brązowy zdobyła ekipa polska. Indywidualnie medale zdobyli: złoty — por. C. F. Pahud de Mortanges (Holandia) na . Marcroix, srebrny — rtm. G. P. de Kruyff (Holandia) na Vat'en i brązowy — mjr B. Neumann (Niemcy) na Ilja.



Na IX IO w Amsterdamie w 1928 r. brązowy medal w WKKW zdobyła ekipa polska w składzie; od lewej: rtm. Michał Antoniewicz na kl. Moja Miła, ppłk Karol Rómmel na kl. Doneuse i rtm. Józef Trenkwald na wał. Lwi Pazur (ze zbiorów B. Skulicza).

W konkursie skoków przez przeszkody — Pucharze Narodów, rozegranym w dn. 12 sierpnia, startowało 14 ekip po 3 jeźdźców oraz 6 zawodników indywidualnie. Polskę reprezentowali: rtm. Michał Antoniewicz na Readgledt, por. Kazimierz Gzowski na Mylord i por. Kazimierz Szosland na Ali. Zespołowe zwycięstwo i złoty medal wywalczyła Hiszpania (4 p.k.), srebrny medal zdobyła Polska (8 p.k.) i brązowy — Szwecja (10 p.k.). Na dalszych miejscach znalazły się: Francja, Włochy i Portugalia (po 12 p.k.), Niemcy (14), Szwajcaria i LISA (po 18), Holandia (26), Norwegia (34), Argentyna (58), Węgry (64) i Belgia (64,5 p.k.). Indywidualnie medale zdobyli: złoty — kpt. Ventura (Czechosłowacja) na Eliot (0 p.k.), srebrny — por. B. de Balanda (Francja) na Papillon (2 p.k.) i brązowy — mjr Kuhn (Szwajcaria) na Pepita (4 p.k.). Polacy zajęli miejsca: por. K. Gzowski na Mylord wraz z Hiszpanem N. Morenes na Zapataso — ex aequo miejsce czwarte, 13-ty był por. K. Szosland na Ali i 20-ty rtm. M. Antoniewicz na Readgledt.

Na X Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles (USA) w 1932 r. polskie jeździectwo nie było reprezentowane. Dwa były tego główne powody. Pierwszy — to duże koszty ekspedycji za Ocean, sięgające ok. 100 tys. zł. Drugim powodem był chwilowy regres naszej czołówki jeździeckiej, spowodowany głównie brakiem dostatecznej ilości koni klasy olimpijskiej. Konie tej klasy; i to własnej hodowli, udało się przygotować dopiero na Igrzyska Olimpijskie w 1936 r. w Berlinie.

XI Igrzyska Olimpijskie w Berlinie w 1936 r. Nasi jeźdźcy startowali tam we Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego i w Pucharze Narodów.

W WKKW, rozegranym w dniach 12—16 sierpnia, startowało 53 jeźdźców z 19 państw, w tym 17 drużyn trzyosobowych. Polska ekipa wystąpiła w składzie: rtm. Zdzisław Kawecki na Bambino, rtm. Seweryn Kulesza na Tośka i rtm. Henryk Roycewicz na Arlekin III. Po nader dramatycznym przebiegu, zwłaszcza próby terenowej, w trakcie której z 17 drużyn ukończyło ją w pełnym składzie tylko 4, w tym także polska, I miejsce i złoty medal wywalczył zespół Niemiec (527,35 p.k.), II miejsce i medal srebrny wywalczył zespół Polski (991,7 p.k.), III miejsce i medal brązowy zajął zespół Wielkiej Brytanii (9195,5 p.k.). Indywidualnie medale zdobyli: złoty — kpt. L. Stubbendorff (Niemcy) na Nurmi, srebrny — kpt. E. Thomson (USA) na Jenny Camp i brązowy — kpt. H. Lunding (Dania) na Jason. Nasi jeźdźcy zajęli indywidualnie miejsca: 15. rtm. H. Roycewicz na Arlekin III. 18. rtm. Z. Kawecki na Bambino i 21. rtm. S. Kulesza na Tośka.

W konkursie skoków przez przeszkody — Pucharze Narodów, rozegranym w dn. 16 sierpnia, startowało 18 ekip po 3 jeźdźców każda. Ekipa polska wystąpiła w składzie: por. Michał Gutowski na kl. Warszawianka, por. Janusz Komorowski na Dunkanie i rtm. Tadeusz Sokołowski na Zbiegu II. Puchar Narodów i złoty medal zdobyła ekipa Niemiec (44 p.k.), medal srebrny — Holendrzy (51,5 p.k.) i brązowy — Portugalczycy (56 p.k.); miejsce IV zajęła Szwajcaria, V — Japonia i VI — Francja. Indywidualnie medale wywalczyli: złoty — por. K. Hasse (Niemcy) na Tora, srebrny — por. H. Rang (Rumunia) na Delphis i brązowy — rtm. v. Platthy (Węgry) na Sello. Z Polaków ukończył parcours tylko por. J. Komorowski na Dunkanie i został sklasyfikowany na 36 miejscu.

Druga wojna światowa przekreśliła znaczny już dorobek polskiego jeździectwa osiągnięty w okresie międzywojennym. W walkach Kampanii Wrześniowej, a także dalszych walkach na różnych (rontach wojennych zginęło wielu naszych czołowych jeźdźców. Zginęły prawie wszystkie konie naszej czołówki jeździeckiej<sup>1</sup>.

Po wojnie powróciła tylko część wybitnych jeźdźców przedwojennych oraz kilku wybitnych działaczy na polu jeździeckim. Ludzie ci jeszcze w końcu lat czterdziestych przystąpili do organizowania od nowa polskiego jeździectwa. Ale wyniki ich pracy, do której włączyli się i nowi działacze, ujawniły się dopiero w końcu lat pięćdziesiątych. Umożliwiło to w 1960 r. start polskich jeźdźców na Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie, a więc po trwającej 24 lata przerwie (od IO w Berlinie w 1936 r.), podczas której odbyły się IO w Londynie (1948 r.), Helsinkach (1952) i Melbourne<sup>2</sup> (1956).

XV Igrzyska Olimpijskie w Rzymie w 1960 r. Na Igrzyskach tych, rozegranych w dniach od 3 do 10 września, Polacy startowali tylko w konkurencji WKKW. Ekipa polska, której szefem był mjr Jan Mossakowski, pojechała do Rzymu w składzie: Marian Babirecki z koniem Volt, Andrzej Kobylński (Wolbórz), Andrzej Orłoś (Krokosz) i Marek Roszczyniański (Calme). Jednak ciężkie warunki podróży kolejowej z Kwidzyna do Rzymu spowodowały, że część koni zachorowała i ostatecznie tylko M. Babirecki i A. Kobylński startowali na swych najlepszych koniach, a więc na Volcie i Wolborzu. Pozostali zawodnicy musieli startować na koniach rezerwowych — A. Orłoś na Klarysie, którego tam dosiadł po raz pierwszy, zaś M. Roszczyniański na Wizmie, najsłabszym z naszych koni wysłanych jako rezerwowe do Rzymu.

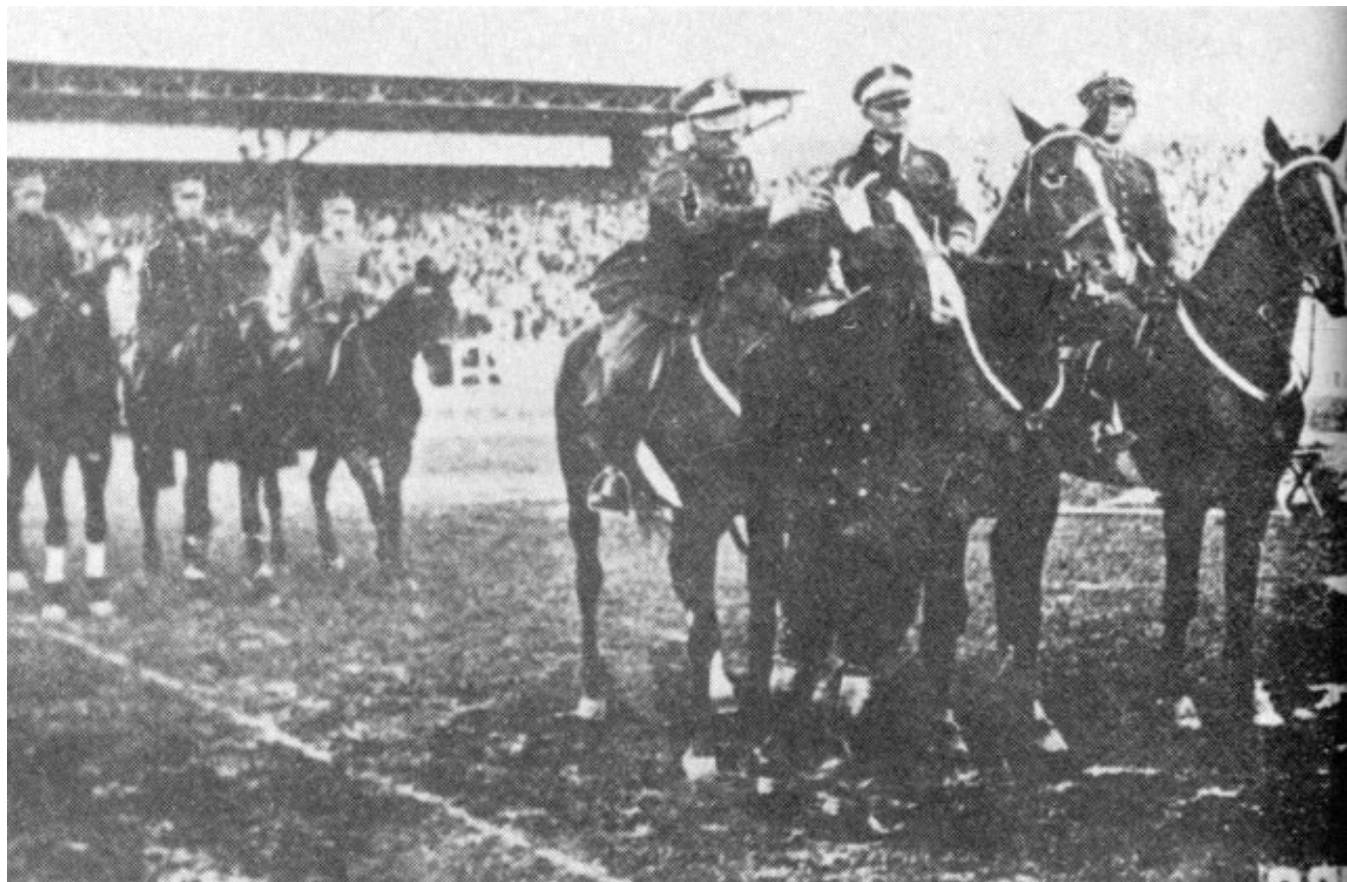
W konkurencji WKKW startowało łącznie 73 jeźdźców, w tym 18 ekip po 4 jeźdźców i jeden jeździec indywidualnie; ukończyło ją tylko 36 koni. Zespołowo I miejsce i złoty medal zdobyła Australia, II i medal srebrny — Szwajcaria, III i medal brązowy — Francja, IV — W. Brytania, V — Włochy, VI — Irlandia. Ekipa polska została zdekompletowana. Indywidualnie miejsce I i złoty medal wywalczył L. Morgan (Australia) na Salad Days, II i medal srebrny — N. Lavis (Australia) na Mirrabooke, III

1 Wojnę przeżyła tylko klacz Warszawianka, dosiadana przez por. Michała Gutowskiego, ni. in. na Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie.

2 Olimpijskie konkurencje jeździeckie odbyły się w 1956 r. nie w Melbourne. lecz w Sztokholmie.

i medal brązowy — A. Buehler (Szwajcaria) na Gays Park. Z Polaków Marian Babirecki na Volcie znalazł się na ósmym miejscu, a Andrzej Orłoś na Klarysie na siedemnastym.

Polscy jeźdźcy nie brali udziału w Igrzyskach Olimpijskich w Tokio w 1964 r.



Drugi medal, ale już srebrny w Amsterdamie zdobyła polska ekipa w Pucharze Narodów w składzie; od lewej: por. Kazimierz Szosland na wał. Ali, rtm. Michał Antoniewicz na wał. Readgledt oraz por. Kazimierz Gzowski na wał. Mylord (ze zbiorów B. Skulicza).

XVII Igrzyska Olimpijskie w Meksyku w 1968 r. W okresie poprzedzającym te Igrzyska polscy jeźdźcy w konkurencji skoków osiągnęli na hipodromach europejskich sukcesy. Szczególnie wyróżnił się Jan Kowalczyk, który (zwłaszcza na klaczy Drobница) wiele razy zwyciężał najlepszych jeźdźców Europy. Dobre wyniki mieli także Marian Kozicki na Bronzie i Piotr Wawryniuk na Popradzie. Wprawdzie przed samym niemal wyjazdem do Meksyku, który nastąpił na przeszło miesiąc przed terminem startów, Drobница zaczęła odmawiać skoków, ale sądzono, że przed zawodami te jej opory miną i odleciała wraz z innymi końmi via Paryż do Meksyku. Poza Janem Kowalczykiem (z Drobnicą) w składzie naszej ekipy olimpijskiej znaleźli się: Marian Kozicki (Bronz), Antoni Pacyński (Cirrus) i Piotr Wawryniuk (Poprad i Farys). Jako trener pojechał rtm. Wiktor Ołędzki, a jako szef ekipy i lekarz wet. — Aleksander Falewicz. Po przybyciu do Meksyku Drobница nadal odmawiała skoków i udział jej w zawodach okazał się niemożliwy. Fakt ten całkowicie pokrzyżował plany naszych startów olimpijskich.

W Meksyku program przewidywał oddzielny konkurs skoków przez przeszkody i oddzielnie Puchar Narodów.

Indywidualny konkurs skoków przez przeszkody odbył się dn. 23 października. Z Polaków startowali: M. Kozicki na Bronzie, A. Pacyński na Cirrusie i P. Wawryniuk na Farysie. W konkursie uczestniczyło 42 jeźdźców. Do finału kwalifikowali się ci jeźdźcy, których konie zrzuciły nie więcej jak dwie przeszkody. Takich koni było 18, ale nie znalazł się wśród nich ani jeden koń polski. Kozicki

w nawrocie eliminacyjnym zajął na Bronzie 35 miejsce, Pacyński na Cirrusie 38 i Wawryniuk na Farysie 39. Medale zdobyli: złoty — William Steinkraus (USA) na Snowbound, srebrny — amazonka Marion Coakes (W. Brytania) na Stroller i brązowy (po rozgrywce) — David Broom (W. Brytania) na Mister Softee.

W dniu 27 października odbył się Puchar Narodów z udziałem 15 ekip, po 3 jeźdźców każda. W skład polskiej ekipy weszli: Jan Kowalczyk na Bronzie, Antoni Pacyński na Cirrusie i Piotr Wawryniuk na Popradzie. Po dwóch nawrotach wynik Pucharu Narodów był następujący: I miejsce i złoty medal zdobyła ekipa Kanady (102,75 p.k.), II i medal srebrny — Francja (110,5), III i medal brązowy — RFN (117,25), IV — USA (117,5), V — Włochy (129,25), VI — Szwajcaria (136,75); Polska zajęła XI miejsce (223,25 p.k.). Za nami znalazły się jeszcze trzy ekipy (ZSRR, Argentyna i Japonia). Wszyscy polscy jeźdźcy, zarówno w konkursie indywidualnym jak i w Pucharze Narodów pojechali poniżej swych możliwości.

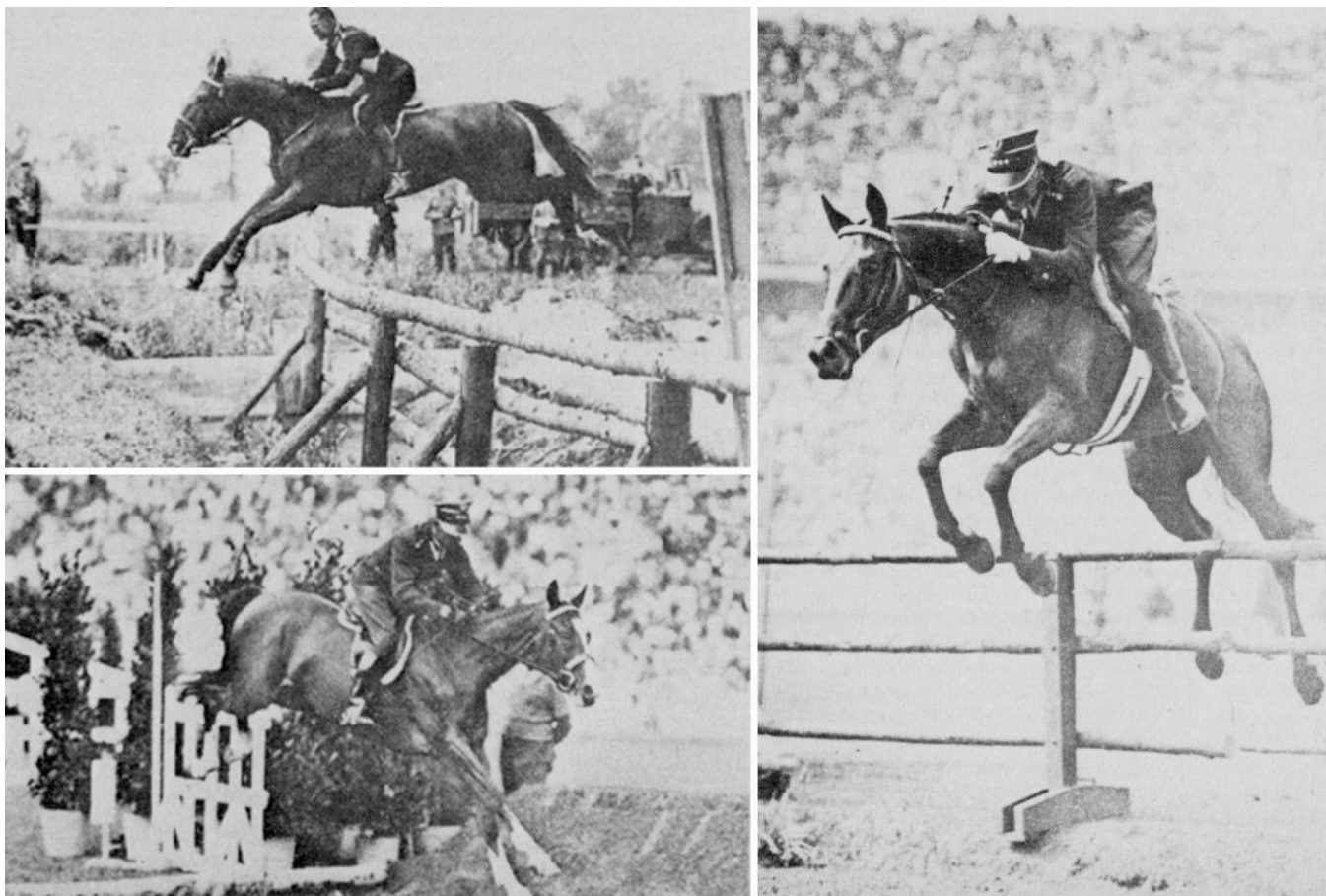
XVIII Igrzyska Olimpijskie w Monachium w 1972 r. Polacy startowali w Monachium we Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego oraz w konkursie skoków przez przeszkody. Kierownikiem całości był mgr Władysław Byszewski, jednocześnie trener kadry skoczków, trenerem kadry WKKW — inż. Jerzy Grabowski, a opiekę lekarsko-weterynaryjną sprawował dr Adam Wąsowski. Konie zostały przewiezione do Monachium samochodami i podróż zniosły b. dobrze. Konkurencje jeździeckie były rozgrywane w dniach od 25 sierpnia do 3 września.

Do Wszechstronnego Konkursu Konia Wierzchowego stanęło 18 ekip po 4 jeźdźców każda oraz jeździec indywidualny ze Szwecji. Polskę reprezentowali: Marek Małecki na 9-letnim angloarabskim wał. Signor, Wojciech Mickunas na 10-letnim wielkopolskim wał. Tenor, Jan Skoczyła na 9-letnim angloarabskim og. Wandal i Jacek Wierzchowiecki na 6-letnim pełnej krwi wał. Gniew. Z 73 jeźdźców, którzy wystartowali w konkursie WKKW ukończyło go 44. Zespołowo I miejsce i złoty medal wywalczyła ekipa Wielkiej Brytanii (+95,53 p.), II i medal srebrny — USA (+10,81), III i medal brązowy — RFN (—18,0), IV — Australia (—27,86), V — NRD (—127,93) i VI — Szwajcaria (—156,43); Polacy zajęli X miejsce (—281,6). Na dalszych miejscach znalazły się ekipy Francji i Austrii, a 6 ekip zostało zdekompletowanych. Indywidualnie medale zdobyli: złoty — Richard Meade (W. Brytania) na Laureston, srebrny — Alessandro Argenton (Włochy) na Woodland i brązowy — Jan Jonsson (Szwecja) na Sarajevo; a dalej IV była Mary Gordon-Watson (W. Brytania) na Coinishman, V — Kevin Freeman (USA) na Good Mixture, VI — Bill Roycrolt (Australia) na Warratthoola. Polacy zajęli indywidualnie miejsca: 18-te — J. Wierzchowiecki na Gniew, 31 — M. Małecki na Signor, 36 — J. Skoczyła na Wandal; W. Mickunas nie ukończył crossu, zrezygnował przed przeszkodą 22 i 23, ponieważ jego koń Tenor przestał reagować na pomoce jeźdźcy.

W indywidualnym konkursie skoków startowało 55 jeźdźców, ukończyło 50. Dużym ciosem dla polskiej drużyny była śmierć naszego doskonałego skoczka — 8-letniego og. Chandżara, dosiadanego przez Jana Kowalczyka; koń ten padł na zawał serca na kilka godzin przed rozpoczęciem konkursu. Z Polaków wystartowali: Stefan Grodzicki na 13-letniej klaczy pełnej krwi Biszcc, Jan Kowalczyk na 8-letniej Jastarni i Marian Kozicki na 11-letnim pełnej krwi Bronzie. Medale (po dodatkowej dogrywce) wywalczyli: złoty — Graziano Mancinelli (Włochy) na Ambassador, srebrny — Ann Moore (W. Brytania) na Psalm, brązowy — Neal Shapiro (USA) na Sloop; miejsca od 4 do 6 zajęli: J. Day (Kanada) na Steel Master, H. Simon (Austria) na Lavendal i H. Steenken (RFN) na Simona. Z Polaków Stefan Grodzicki na Biszcc znalazł się na 16-tym miejscu, ex aequo z pięcioma jeźdźcami, a Marian Kozicki na Bronzie był 21-szy.

W Pucharze Narodów wystartowało 17 ekip po 4 jeźdźców każda. Polacy pojechali w składzie: Stefan Grodzicki na Biszcc, Jan Kowalczyk na Jastarni, Marian Kozicki na Bronzie i Piotr Wawryniuk na 11-letnim ogierze wielkopolskim Popradzie. Po dwóch nawrotach Puchar Narodów i medal złoty zdobyła ekipa RFN (Ligges na Robin, Steenken na Simona, Wiltfang na Aksan i Winkler na Torphy), srebrny — USA, brązowy — Włochy; IV była ekipa W. Brytanii, V — Szwajcaria i VI — Kanada. Polacy znaleźli

się na XII miejscu (Grodzicki na Biszce miał w pierwszym nawrocie 16 p.k., Kozicki na Bronzie 4, Wawryniuk na Popradzie i Kowalczyk na Jastarni byli wyeliminowani). Za Polską znalazło się jeszcze pięć ekip.



Członkowie ekipy WKKW, która na XI IO w Berlinie w 1936 r. zdobyła srebrny medal. Po lewej, u góry: rtm. Henryk Roycewicz na Arlekinie III na trasie crossu; Po lewej, u dołu: rtm. Zdzisław Kawecki na Bambino podczas konkursu skoków; Po prawej: rtm. Seweryn Kulesza na kl. Tośka również podczas konkursu skoków (ze zbiorów B. Skulicza).

Na XIX Igrzyskach Olimpijskich rozegranych w Montrealu w 1976 r. polskie jeździectwo nie było reprezentowane, ponieważ ze względu na tamtejsze przepisy weterynaryjne, niektóre nasze konie nie otrzymały prawa wjazdu do Kanady.